Nr. 105. (Rok I). Częstochowa, Piątek 2 grudnia 1932 r. Cena numeru 10 gr.

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres redakcji i administracji: **ul. Panny Marji 41. Telefonu Nr. 12.**

Rewanżowe myśli Niemiec

w oświetleniu prawdy

Wobec głębokiego zaniepokojenia się ogółu społeczeństwa polskiego własnym stanem posiadania i bytu w niedalekiej przyszłości, w wyniku wydarzeń, prących gwałtowną falą z Niemiec a które wywierają tak niepożądany wyraz w naszem „urządzeniu" się państwowem,— ważnem jest przeto dla nas w tem wszystkiem przedewszystkiem odnalezienie własnego stanowiska, czyli ustosunkowania się dojrzałego, oraz spokoju ducha i myśli od których stopnia przez nas posiadanego — uzależniamy dalszą budowę mocarstwa i lepszą dolę „jutra".

Aby więc módz posiadać równowagę duchową koniecznością się staje oderwanie się od psychozy niezdrowej, stale zasilanej przez bieg wydarzeń z ostatniej chwili ze świata, a w szczególności z Niemiec. Ogół społeczeństwa nie wiele korzyści otrzymuje przez wieści stamtąd — jeśli one nie zgłębiają jądra polityki Niemiec i dynamicznego stanu Europy — obnażając elementy — wywołujące ten stan i stanowiące nieprzerwane ruchy u Niemców. Stawiamy sprawę jasno. Czy wszyscy znamy dokładnie i należycie plany i nadzieje dzisiejszych Niemiec,

Nie trudno jest na to znaleźć odpowiedź negatywną. A myśli ich, jakie są związane z temi planami?

Zagranicą powszechnie jest wiadomo, jaki entuzjazm w Niemczech budzą heroiczne plany akcji przeciw Rosji przy użyciu instrumentów Polski.

Co się tyczy polityki Niemców na Wschodzie — to tą utrzymują inne państwa w martwym punkcie.

Powrót ich tam-że to powrót do bezpośredniej granicy lądowej z Rosją przez zbudowanie sobie nadbałtyckiego korytarza.

Z tego powodu dziś zrozumiemy kampanję Niemców na Korytarz Pomerski.

W planach niemieckich leży — jako główny punkt wyjściowy— odebrać Polsce korytarzę. Bo z chwilą posiadania tegoż przez nich — przy całości w granicach Prus Wschodnich, to już pozostanie właściwie tylko jedno ogniwo, Litwa Kowieńska. A z tą Niemcy nie będą mieli wcale kłopotów — w podporządkowaniu jej swym planem.

Niemcy doskonale zdają sobie sprawę z tego, że będąc bezpośrednim zachodnim sąsiadem Rosji — wezmą w ręce eksploatacją bogactw mineralnych oraz złóż złota i srebra, Wtedy zapanują prawie niepodzielnie na jej rynkach. a jednocześnie nie przywrócą swój wpływ polityczny na Rosję z ubiegłych czasów...

Przez pozbawienie zaś Polski Górnego Śląska z bogatemi kopalniami węglą o wysokiem gatunku — raz nazawsze pozbawią ją możliwości współzawodnictwa z Rzeszą niemiecką.

To zaś jest tylko możliwem dla Prusaków wtedy — gdy Polska będzie odcięta od Bałtyku.

Dalej? To chyba zdolni jesteśmy sobie przypomnieć pewien akces — przypięty do osławionego pokoju Brzeskiego; „oderwanie ziemi Ukrainy od Rosji — i od Polski—a stworzenie z tych postaci niezależnego państewka ukraińskiego — biorą ukraińców jak i dzisiaj pod swój wysoki protektorat.

Prawda co za genjalny pomysł? „co za kolosalny „buisynes"! Rosja przepołowiona, odcięta od morza Czarnego, pozbawiona jednocześnie najurodzajniejszej ziemi, żelaza, nafty i t. p. skazaną będzie na niewolę Niemiec tak gospodarczo jako też i politycznie.

Polska zaś obrabowana na północnym zachodzie i na południowym Wschodzie — odcięta od Bałtyku i Górnego Śląska, znajdująca się „między otaczającymi ją półkolem Rzeszą niemiecką a ukraińską sferą wpływu niemieckiego, pozostanie tem samem w suwerenną prowincje „Niemiec". Wobec tego, czy dziwić się należy, temu że Niemcy dla tych celów gotowi są wiele poświęcić i wszystko uczynią byle tylko szalony zamysł zrealizować?

Ponieważ Niemcy twierdzą, że są „ubermenschami" a na przysłowiową głupotę polaków mogą z pewnością liczyć — liczą też na swoje powodzenie — tembardziej, że „sprzymierzeń" ładna miarka w Polsce się znajdzie, którzy Niemcom i ich zbożnem... dziele — chętnie dopomogą.

J. Fr. Konrad

Francusko-sowiecki pakt o nieagresji

został nareszcie podpisany!

Rosja daje Rumunji cztery miesiące do namysłu

Paryż. We wtorek o godz. 17 podpisali premjer Herriot i ambasador sowiecki Dowgalewski francusko-sowiecki pakt o nieagresji i arbitrażu.

Równocześnie Dowgalewski wręczył Herriotowi następujące oświadczenie pisemne:

„Rząd sowiecki pozwala sobie skorzystać z uprzejmości rządu francuskiego i prosi go o zakomunikowanie rządowi rumuńskiemu następującego oświadczenia:

„Rząd sowiecki ożywiony życzeniem udowodnienia pokojowych zamiarów wobec Rumunji, oświadcza gotowość wyznaczenia Rumunji 4-miesięcznego terminu, począwszy od dnia dzisiejszego, celem osiągnięcia paktu nieagresji z rządem sowieckim w tym sensie, w jakim był ustalony między Litwinowem a Cadere wraz z proponowanym przez Cadere protokułem końcowym. Rząd sowiecki, który przez to ponownie okazuje dążności pokojowe, oświadcza, że pozostaje wierny swej polityce, polegającej na nieuciekaniu się do siły przy rozwiązywaniu spraw spornych i zachowaniu przyjętych w pakcie Kelloga zobowiązań".

Po podpisaniu paktu zwrócił się Herriot do ambasadora sowieckiego z krótkiem przemówieniem, w którem wyraził wielkie zadowolenie rządu francuskiego z ukończenia wzajemnych rokowań. Zadowolenie to podkreślił Herriot, jest tem większe, że podpisanie paktu o nieagresji i arbitrażu doszło do skutku w chwili pertraktacji z Rosją sowiecką i kiedy rząd rumuński wyraził zadowolenie z paktu francusko-sowieckiego. Herriot spodziewa się, że nowy pakt przyczyni się do utrwalenia pokoju. W imieniu narodu francuskiego pozdrawia narody Rosji sowieckiej, które życzą sobie utrzymania z Francją stosunku zaufania. Wartość obecnej umowy leży w sposobie, w jakim będzie wykonana. Rząd sowiecki nie powinien powątpiewać w te, że Francja stara się pozytywnie ukształtować swe stosunki.

Ambasador sowiecki złożył ze swej strony oświadczenie, w którem podkreślił znaczenie umowy dla sprawy pokoju i dobrych stosunków między państwami. Rząd sowiecki przypisuje tej umowie wielkie znaczenie polityczne i moralne, ponieważ odpowiada pokojowym dążnościom Rosji sowieckiej. Sowiety wytężą wszystkie siły, by te dążności ukształtować skutecznie dla obu krajów.

TELEGRAMY

Min. Beck podkreśla pokojowość polityki polskiej

Paryż. Redaktor „La Republique" Robert Lange pisze w swym dzienniku o wizycie, jaką złożył podczas pobytu w Warszawie min. Beckowi.

Pierwsze pytanie dotyczyło paktu o nieagresji z Sowietami, Minister zapewnił, jak Polska czuje się szczęśliwą, mając możność postępowania w tej sprawie solidarnie z Francją i jak bardzo pragnie zachowania przyjaznych stosunków z innemi narodami.

Oprócz przyjaźni dla dawnych sprzymierzeńców, minister podkreślił dobre stosunki, jakie istnieją pomiędzy Polską a Turcją, Bułgarją, Rumunją i Węgrami.

Minister nie ukrywał nadziei, że nastąpi, być może, odprężenie w stosunkach z Niemcami. Już pojednanie z Sowietami jest rezultatem polityki pacyfistycznej, do której Polska dąży z wielkim zapałem.

Katastrofa kopalniana w Jugosławji 6 osób zabitych

Białogród, 30.11 Według doniesień dzienników z miejscowości Hrasnik w Słowencji, na jednej z tamtejszych kopalń wybuchł pożar, w czasie którego straciło życie 6 górników. Trzy osoby zostały ciężko ranne.

G. P. U. rozstrzelało matkę Gorgułowa

Ryga. Wedle nadchodzących z Moskwy wiadomości, 81-letnia matka mordercy prezydenta Francji Gorgułowa w miesiąc po dokonaniu przez jej syna zamachu na prezydenta Doumera, aresztowana została pod zarzutem kradzieży większej ilości zboża z magazynów kolektyw. Ponieważ w ostatnich dniach rząd sowiecki zaprowadził karę śmierci za wszelkie kradzieże żywności, G. P. U, postanowiło skazać p. Gorgułową na śmierć, który to wyrok wykonany został przed kilkoma dniami.

Tajne radjostacje komunistyczne w Niemczech

Berlin. Komuniści niemieccy, którym udało się zmontować w okolicy Berlina tajną radjostację, kpią sobie z władz policyjnych.

W dniu dzisiejszym rozrzucono w Berlinie ulotki, zapowiadające, iż tajna radjostacja komunistyczna pracować będzie nadal i w ten sposób odpowie na usiłowania rządu zmierzające do zupełnego wytępienia komunizmu w Niemczech, jak to zapowiedział w swych licznych mowach von Papen. Ulotka podaje dalej, iż prześladowanie prasy komunistycznej w Niemczech, zmusiło organizatorów tajnej radjostacji komunistycznej do zbudowania jeszcze 3-ch takich stacyj i już w najbliższej przyszłości należy oczekiwać, iż wszystkie cztery stacje będą pracowały, wypełniając całą dobę propagandowemi przemówieniami, których słuchać będzie można na każdym aparacie odbiorczym w Berlinie i na prowincji.

Afera szpiegowska w zakładach Skody w Pilznie.

Praga. Pisma podają, że z pewnem opóźnieniem dochodzi do wiadomości publicznej w dniu dzisiejszym, iż w znanych zakładach wojskowych firmy „Skoda" w Pilźnie, na zarządzenie władz aresztowany został urzędnik firmy Franciszek Kabela i mistrz ślusarski Franciszek Swoboda pod zarzutem szpiegostwa. Wspomniany Kabela, pełniący funkcję konstruktera i zastępcy szefa oddziału artyleryjskiego, od dłuższego czasu pozostawał w stosunkach z niejakim Vogelsingerem recte Richterem, osądzonym za szpiegostwo.

Drugi z aresztowanych, F. Swoboda, który był dawniej także czynny w oddziale artyleryjskim. W sprawę wmieszana jest pewna tancerka jednego z kabaretów w Pradze. Afera budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Uspokojenie we Lwowie.

Lwów, 30. 11. Dziś od rana trwał na mieście w dalszym ciągu nastrój naprężenia i niepokoju. Zdarzyło się kilka starć. Doniesienia popołudniowe ze Lwowa nie wspominają o żadnych nowych zajściach.

Noc z dnia 29 na 30 listopada w całem mieście przeszła zupełnie spokojnie.

Stan zdrowia akademików Boema i Zamorskiego, przebywających w szpitalu, nie budzi obaw.

Zajścia w Krakowie.

Kraków 30. 11. W dniu dzisiejszym grupki studentów usiłowały wzniecić na uniwersytecie bójki z akademikami. W kolegjum medicum po wykładzie anatomji doszło do bójki, w czasie której kilku studentów żydów zostało pokaleczonych.

Nowy wypad niemieckiego ministra przeciw granicom Polski

Berlin, 29.11. Na zjazd niemieckich związków ojczyźnianych w Kolonji minister Gayl wysłał telegram powitalny, w którym m. in. wzywa do solidarnego poparcia walki, jaką prowadzą „obszary, posiadające krwawiące granice".

„Chcemy okazać, że sprawa tych granic — oświadczył minister — jest sprawą całego narodu niemieckiego. Bez wschodnich Niemiec (?) niema państwa niemieckiego".

Cesarstwo austrjacko-bawarsko-węgierskie

Bzdurne plany monarchistów

Monachjum 30.11. Monachijski organ niemiecko-narodowych „Muenchner Augsburger Abengztg." donosi z Wiednia o wzmożonej działalności monarchistów austrjackich, którzy korzystając z zamieszania w Niemczech usiłują wszelkiemi sposobami wzbudzić większe zainteresowanie dla swych planów.

Monarchiści austrjaccy podchwycili rzekomo stary bawarski plan linji Menu i projektują utworzenie w połączeniu z Bawarją wielkiego katolickiego cesarstwa naddunajskiego pod berłem Habsburgów.

Projekt przewiduje również późniejsze przyłączenie Węgier.

Apelacja prokuratora w procesie „Oswagu"

Katowice. Prokurator dr. Nowotny zgłosił apelację w sprawie sobotniego wyroku w procesie „Oswagu" z powodu niskiego wymiaru kary.

Co mają robić bezrobotni?

Wszędzie kryzys — wszędzie bezrobocie te dwa okrutne objawy gospodarki gnębią dziś ludzkość. Wszędzie spotykamy legjony głodnych, wynędzniałych, wydziedziczonych z dobrodziejstw tego świata. Swiat przedzielił się przepaścią na krzywdzicieli i pokrzywdzonych.

Krzywdziciele są opanowani szałem samolubstwa, myślą bogacenia się kosztem świata pracy. Dla zysków osobistych nie przebierają w środkach zysku i okrucieństwa. Ci drudzy jako jedyną obronę mają rozpacz bezdenną, płomienną nienawiść do krzywdzicieli.

Skąd powstał ten antagonizm, gdzie szukać źródła przyczyn zła? Nasuwa się odpowiedź. Niesprawiedliwy system i podział produkcji pracy, a co najważniejsza bezczynność mas bezrobotnych.

Bezczynność nawet człowieka normalnego, wyprowadza z równowagi duchowej. Więc bezrobotni, oprócz wystawania w kolejce w pośrednictwach pracy przy rejestracji, czy też przy rozdziale żywności w komitetach, resztę czasu muszą czemś zająć. Muszą sobie czemś czas i umysł wypełnić.

Dotychczas tą stroną psychiczną bezrobocia, mało się interesowano. Pomyślano jedynie i wyłącznie o głodzie fizycznym. Karmienie bezrobotnych głodnych, to jedyne hasło jakie rzucano u nas obok mniej już docenianych potrzeb fizycznych w postaciach zapewnienia bielizny odzieży, kąpieli i t. p. Gdy nasunął się drugi problem „dach nad głową" — pozostały baraki lub znikome przytułki, a resztę zostawiono na głowie, kamieniczników.

Karmienie głodnych w kuchniach bezpłatnych, lub korzystanie z zapomóg żywnościowych, jest nie wystarczające. Stroną psychiczną tych „wydziedziczonych" mało interesuje się nasze społeczeństwo. Najwięcej woła się pieniędzy, pieniędzy, dla głodnych, gdyż w przeciwnym razie staną się oni komunistami, gotowymi na wszystko".

Więc czemże mają dopełniać czas wolny? Przecież to włóczenie się po całych dniach bez celu i planu po ulicach miasta stwarza atmosferę trudną do zniesienia dla nich samych. Mamy dlatego tyle samobójstw, przestępstw kryminalnych lub też obyczajowych.

Czują się bezwartościowymi członkami społeczeństwa, tracą wiarę w społeczeństwo i dobrą wolę państwa. Nienawidzą własne otoczenie, rodzinę, wszystkich — całe państwo. Zanika w bezrobotnych godność człowieka, deprawuje charaktery z gruntu nieraz najlepszy; dzięki jedynie bezczynności.

Musimy wszyscy odczuć i zdać sobie sprawę z psychiki tych „ludzi niepotrzebnych" skierować ją na inne — bezpieczniejsze i użyteczniejsze dla kraju tory.

Dla państwa i społeczeństwa otwiera się nowa placówka, placówka pracy obywatelskiej, oświata dla bezrobotnych. Powinny powstać placówki oświatowo-kulturalne, któreby niosły światło wiedzy umysłowej, aby zapełniły ową pustkę, jaka ogarnęła mózgi bezrobotnych.

Akcja taka wymaga kosztów. Niewątpliwie. Lecz koszty te nie są zbyt wielkie, a dałyby skutki i owoce bardzo korzystne. Można do tej akcji zaangażować wykwalifikowane jednostki z pośród bezrobotnej inteligencji dla współpracy, która wzamian za ofiarne usługi znajdzie rozrywkę duchową w publicznych bibliotekach, kursach oświatowych, w domach ludowych i t. p.

Mam nadzieję, że projekt ten znajdzie poparcie i uznanie u społeczeństwa częstochowskiego co w dużej mierze przyczyni się do złagodzenia kryzysu moralnego u bezrobotnych.

M. Masłoń

Zamieszki we Lwowie jeszcze trwają

Do demonstrantów przyłączyły się męty uliczne, które kradną i rabują

Lwów, 30. 11. W poniedziałek wieczorem trwały nadal demonstracje akademickie, likwidowane z miejsca przez patrole policyjne. Przytrzymano 33 osoby.

Do demonstrantów przyłączyły się męty uliczne, wyzyskując okazję do popełniania kradzieży. Większa grupa demonstrantów, licząca około 600 osób została rozproszona przez policję w okolicy ul. Ruskiej,

Wystąpienia manifestantów ulicznych na ul. Krakowskiej, wdzierających się do sklepów, zostały również zlikwidowane. W ciągu popołudnia zanotowano 5 wypadków wybicia szyb sklepowych na Łyczakowie, Rynku i przy ul. Gródeckiej.

Dla utrudnienia akcji policji szumowiny uliczne usiłowały w okolicy ul. Chorąszczyzna zgasić latarnie, czemu jednak policja zapobiegła.

Pogotowie ratunkowe odwiozło do domów 11 osób poważnie kontuzjowanych.

MĄŻ ZA MILJONY

POWIEŚĆ.

94.

— Gdyby ona nie żyła, dla czegoż więc pani interesowałaby się nią?

— A panu co do tego?

— Pani jest okrutną!

— Wszystko mi jedno.

W Juljuszu z gniewu zawrzała krew.

— A jeśli ja zmuszę panią odpowiedzieć mi?—zapytał unosząc się.

— Będę krzyczała o pomoc.

— Nikt nie przybędzie! Okolica pusta, jesteśmy sami wśród lasu. Niech pani nie doprowadza mnię do ostateczności. Proszę mi oddać ten list.

— Nie oddam! — zawołała, usiłując schować list za stanik.

Juljusz schwycił jej rękę i ścisnął z całą siłą.

— Ah! syknęła z bólu.

— Oddaj mi pani ten list!

— Nie oddam! Na pomoc! na pomoc!—piskliwym głosem wołała Gabrjela.

— Cicho bądź pani! We własnym jej interesie radzę jej milczeć — i wyrwał papier z ręki Gabrjeli.

Ona rzuciła się, by mu go odebrać, lecz Juljusz zdołał przeczytać trzy wiersze listu.

— Ależ to jest testament! — zawołał.—Jakim prawem ośmieliłaś się pani otworzyć go?

— A panu co do tego?

— Osobiście nic mi do tego, lecz pani popełniłaś czyn haniebny. Wiem już, co potrzebowałem wiedzieć. Testament ten, zapisujący majątek Magdalenie Gallier, nosi datę wczorajszą, a że nikt nie zapisuje majątku zmarłym, więc Magdalena żyje i ja ją odszukam... Ah, pojmuję teraz co tutaj zaszło i co panią tu sprowadziło. Na tej polance odbył się pojedynek... pani przyszłaś szukać trupa, może tego markiza de Valandele... Znalazłaś pani ten testament, zgubiony przez niego w chwili, gdy zdejmował z siebie ubranie i dowiedziałaś się z niego o jakimś zawodzie dla siebie. Domyślam się kim pani jesteś i nie mylę się chyba przypuszczając, że to pani wywołaś ten pojedynek!

Oczy Gabrjeli tryskały piorunami gniewu.

— Oddaj mi pan to pismo!— wołała głosem chrapliwym.

— Za nic w świecie! Oddam je temu, który je pisał, a jeśli nie żyje, Magdalenie Gallier — odrzekł i odwróciwszy się od Gabrieli, oddalił się szybko.

— Ah, Juljusz Claude! — szepnęła — odszukam ja ciebie... odpowiesz ty mi za to... Jakim sposobem człowiek ten poznał Magdalenę?... Może jaki kochanek dawny... Nie lękam się go i zgniotę ich oboje!...

Uspokoiła się cokolwiek i zaczęła znowu przypatrywać się ziemi.

— Najmniejszego śladu krwi! Niema potrzeby szukać dalej.. Pójdę do Seine-Port i muszę się czegoś dowiedzieć.

Przebyła lasek, weszła na drogę i pomimo utrudzenia, wkrótce przybyła do wsi. Spotkawszy przechodzącego wieśniaka zaraz przy pierwszej chacie, podeszła ku niemu.

— Czy nie wiecie czasem, gdzie mieszka hrabina de Lucenay?

— Wiem; w domku szwajcarskm nad brzegiem rzeki.

— A może wam wiadomo czy hrabia jest teraz u siebie?

— Niema go, proszę pani.

— Jesteście tego pewni?

— Jestem zupełnie pewnym, gdyż jako najemny ogrodnik, cały dzień przepędziłem u nich w ogrodzie.

— I nie przyjeżdżał choć na czas krótki?

— Nie; ani dziś, ani wczoraj. Hrabia bardzo rzadko bawi tutaj.

Ponieważ jesteście tutejsi, to czy nie słyszeliście przypadkiem o pojedynku, jaki się tu odbył wczoraj w lasku między Seine-Port i Cesson?

— Nie słyszałem i z pewnością, że nie było żadnego pojedynku, gdyż ojciec mój jest dozorcą tego lasku, często go obchodzi, zauważyłby więc i nie ukrywałby przedemną.

— Dziękuję—rzekła Gabrjela i odeszła. c.d.n.

Chwila bieżąca.

W Madrycie, winda kolei podziem nej, w której znajdowało się 21 pasażerów, spadła w przepaść.

— Koło Tallina, wojskowy samolot estoński spadł do morza, przyczem pilot poniósł śmierć.

— W Ameryce przy przemysłu alkoholu, skonfiskowano 4683 samochody i nałożono grzywny na sumę z.260 000 dolarów.

— Ignacy Paderewski koncertował ostatnio w Neapolu w teatrze operowym San Carlo.

— W Hraśniku koło lublany, wybuchnął motor lokomobilowy zabijając 6 osób i raniąc trzy bardzo ciężko.

— W Lesanie pozbawił się życia kapitan dyplomowany Isdebski. Przyczyna nie ustalona.

— Do Warszawy przybył w sprawach służbowych wojewoda śląski dr. Grażyński.

— W Warszawie wszystkie uczelnie były wczoraj zamknięte.

— Sąd okręgowy w Warszawie skazał na 3 lata więzienia Józefa Owczarka prokurenta Wytwórni Papierów Wartościowych, za przywłaszczenie 69.579 zł.

Skazanie kieszonkowych złodziejek

Za operowanie w tłumie po 6 miesięcy więzienia

Zuzanna Koszwarek (lat 75) i Marjanna Zych (lat 36) przybyła w sierpniu na uroczysty odpust do Częstochowy.

I niewątpliwie obie niewiasty uzyskałyby odpust całkowity, gdyby nie brzydkie przyzwyczajenie: grzebanie komuś w kieszeni.

Tłumy wiernych w ekstatycznem uniesieniu wznosiły modły, a wtym czasie Zuzanna z Marjanną operowały — po kieszeniach,

Lecz dopóty dzban wodę nosi, dopóki się ucho nie urwie. Smutny tenkoniec spotkał i nasze spólniczki — wpadły w ręce policji i powędrowały do „pawilonu" na Zawodziu.

Z aktu oskarżenia wynika, że obie oskarżone w dniu 15 sierpnia 1932 r. okradły kilku pielgrzymów, na drobne stosunkowo kwoty, po 12 zł., 7 zł., a była też kradzież tylko 15 gr. i 1 gumki.

Za te czyny sędzia Mirman skazał obie oskarżone po 8 miesięcy więzienia oddzielnie za każdą kradzież, a na zasadzie rozporządzenia Prezydenta — sąd wymierzył łączną karę po 6 m-cy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego od 16 sierpnia 1932 r.

KRONIKA

Kalendarzyk

Grudzień **2** Piątek	Dziś Bibjany Jutro Franciszka Ksaw. Wschód słońca 7.38 Zachód słońca 16.01

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny.
Dziś „Handlarze sławy".

Kino „Odeon".
Dr. Jekyll i Mr. Hyde, w roli gł. Mirjam Hopskins i Frederic Marsch

Kino „Nowości".
„Hotel studentów" z Lizette Lanwin.

Kino „Grand".
„Kobiety bez przyszłości" w rol. gł. Joan Crawford i Clark Gable oraz drugi film „Dobroczyńca ludzkości" z Buster Keatonem

Kino „Muza".
Potężny dramat ilustrujący miłość odmiennych ras p. t. „Hai Fang z niezrównaną Anną May Wong drugi program szczyt sensacji „Auto Pancerne" z Carlem Aldini.

Kino „Atlantic".
„Niewolnicy życia", w roli gł. Jorzy Marr, oraz „Panienka z protekcją".

Kino „Oaza".
„Uśm ech losu", w roli gł. Jadwiga Smosarska oraz „Uchwycona szajka" z Hock Cibsonem w roli gł.

Kino „Panorama"
Krysia Leśniczanka" z Harry Lidkoraz „Dziki Zachód" z Bobem Cue sterem

—:—

— Wizytacja pana starosty w Turewie W dniu 30 listopada p. Starosta K. Eustachiewicz, odbył posiedzenie Wydziału powiatowego Sejmiku Częstochowskiego w ognisku kultury rolnej, prowadzonem od szeregu lat w Turowie przez Sejmik Częstochowski.

Posiedzenie to miało na celu zapoznanie się z całokształtem gospodarki rolnej w odnośnym majątku,

— Zmiany na stanowiskach kierowniczych w „Jedności" Jak się dowiadujemy na wtorkowem posiedzeniu rady nadzorczej stowarzyszenia „Jedność" został wybrany nowy zarząd stowarzyszenia. Stanowiska ustępującego kierownika p.Dolińskiego, miejsce jego zajęli pp. Browicz i Dziuba.

— Podania o karty na broń. Przypominamy, że termin wnoszenia podań do Starostwa o odnowienie na r. 1933 kart na broń i kart łowieckich upływa z dniem 31 grudnia 1932 roku. Niestosujący się do powyższego narażeni będą na odpowiedzialność karną i konfiskatę broni.

— Uporządkowanie sprawy dostaw i robót. Nowy projekt ustawy o dostawach i robotach na rzecz skarbu państwa, samorządu, oraz instytucyj prawa publicznego, rozszerza zakres upoważnień dla Rady ministrów od wydawania rozporządzeń o dostawach i robotach również dla samorządu terytorjalnego, instytucji prawa publicznego, zakładów i przedsiębiorstw państwowych, oraz zakładów i funduszów przez państwo zarządzanych. Z wyjątkiem jednak monopolów państwowych i państwowych przedsiębiorstw skomercjalizowanych. Warunki dostaw i robót wykonywanych, regulowane będą mogły być przez specjalne przepisy, wydawane również przez Radę ministrów.

Projekt nowej ustawy będzie w najbliższym czasie wniesiony do sejmu.

— Z Klubu „Victoria". Z dniem 2 grudnia K. O. S. „Victoria" rozpoczyna w sali własnego lokalu przy ul. Najśw. Panny Marji 43 zaprawę zimową dla Sekcji lekkoatletycznej, piłki nożnej siatkówki i t. p.

— Z teatru Kameralnego. Dziś t. j. we czwartek dnia 1 grudnia wznawia teatr kameralny wstrząsającą sztukę z czasów wojny, Pagnola i Nivoixa p. t.: „Handlarze Sławy" w oryginalnej inscenizacji dyr. Galla z udziałem p. p. Gallowej i Gozdeckiej oraz Brema, Dębicza i Ziembińskiego w postaciach tytułowych.

Początek o godz. 8-ej. Bilety w cenie normalnej są do nabycia w księgarni W. Święckiego (tel. 7-99) i od godz. 6-ej w kasie teatru.

W przygotowaniu, jak już donosiliśmy — znakomita nowość lekkiego repertuaru, komedja Jakóba Devala: „Mademoiselle". Premjera w sobotę dnia 3 grudnia.

— Nowelizacja ustawy patentowej. Jak się dowiadujemy, rząd opracowuje obecnie nowelę do ustawy z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych.

Według nowego projektu, opłata za patent wynosić będzie za pierwszy rok 1—50 zł. wzrastając stopniowo w następnych latach aż do 1000 zł. w roku 15-ym.

Patent dodatkowy kosztować będzie 50 zł, Gdy patent dodatkowy stanie się samoistnym, będzie podlegał zwykłym opłatom rocznym. Opłaty patentowe można będzie uiszczać w ciągu 6 miesięcy po terminie płatności, przyczem odsetki za zwłokę wynosić będą 5 procent w pierwszym miesiącu, w następnych zaś wzrastać będą progresywnie o 5 procent.

— O szybką nowelizację ustawy o zapobieganiu upadłości. W wyniku obrad ostatniego zjazdu Związku Izb przem.-handlowych podjęte zostały starania w kierunku szybkiej nowelizacji ustawy o zapobieganiu upadłości.

Związek Izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej domaga się zaostrzenia warunków, uprawniających do korzystania z prawa o zapobieganiu upadłości, które obecnie jest zbyt łagodne i niedostosowane już do wymogów życia

Chodzi przedewszystkiem o przyśpieszenie całego postępowania w drodze skrócenia terminów sądowych oraz uchylenia pierwszej fazy postępowania — odroczenia wypłat, przy pozostawieniu tylko drugiej fazy — postępowania układowe - zapobiegawczego z wierzycielami.

Również funkcja nadzorców oraz sposób ich ustanawiania powinny być ściśle unormowane przepisami ustawy.

Projektowane też jest powstanie fakultatywnego organu w postaci rady wierzycieli, przy wydziałach handlowych sądów okręgowych, któraby zmierzała do wzmocnienia nadzoru ze strony wierzycieli.

Wczorajsze zajścia antyżydowskie w Częstochowie

Wczoraj wieczorem ulice miasta były znowu terenem zaburzeń antysemickich, które jednakże dzięki energicznym zarządzeniom władz policyjnych, nie przybrały groźnych rozmiarów, przez to samo do masowych wystąpień nie doszło.

W kilku punktach miasta przeważnie uczniowie kursów rzemieślniczych dokształcających urządzili napaści na przechodni żydów, bijąc ich laskami po głowach. Również kilka szyb uległo rozbiciu w oknach wystawowych.

Policja aresztowała kilkunastu sprawców zaburzeń a między innemi 61 letnią Aleksandrę Marek, która podburzała uczni przeciwko żydom.

Jak się dowiadujemy delegacja gminy żydowskiej udała się do Powiatowej Komendy Policji, gdzie otrzymała zapewnienie, przywrócenia spokoju.

Dziwnym zbiegiem okoliczności został również pokrzywdzony przez wybicie szyby wystawowej, właściciel cukierni tureckiej, który przecież nie jest wyznania mojżeszowego, a zatem padł ofiarą zaburzonych umysłów.

— Nocne dyżury aptek.
W nocy z dnia 1 na 2 b. m. otwarte będą następujące apteki:
p. Szostakiewicza, Nowy Rynek Nr 6
p. Bujakowskiego, Aleja Wolności 33

— Przyszedł po jałmużnę, a skradł zegarek. Kramarska Kazimiera (Kilińskiego 86) zameldowała, że nieznany jej żebrak skradł z mieszkania na jej szkodę zegarek srebrny damski wartości 15 zł.

— Bójki na ul. św Rocha. Madejski Franciszek (św. Rocha 21) zameldował o pobiciu go przez Walentego Wolbisia tamże zamieszkałego.

Hotel „Polonja" w Częstochowie

Po dokonanej przebudowie w nowej szacie elewacji frontowej hotel „Polonja" przedstawia się imponująco, na czem zyskał bardzo wiele wygląd ulicy od dworca kolejowego.

Wewnętrzne urządzenie hotelu — po rekonstrukcji nie pozostawia nic do życzenia. Nowoczesna instalacja centralnego ogrzewania, wodociągowo-kanalizacyjnego oraz elektrycznośni posiada tu ostatni wyraz techniki.

Bardzo ładnie obmyślonym jest hol, który prowadzi w prostej linji do sali głównej — jadalnej, obszernej, wysokiej i obficie skąpanej dziennem światłem.

Ponadto hol ten służy — jako salon — poczekalnia, stąd schody prowadzą na górne piętra, na piętrze pierwszem rozmieszczone są sale balowe — wielkie o ładnym stropie.

Tutaj też rozplanowano pokoje reprezentacyjne z wszelkiemi wygodami. Wyżej jeszcze — piętro — znajdują się pokoje dla — przyjezdnych.

Ogólnie mówiąc pod adresem hotelu „Polonja" — miasto nasze, posiadło nietylko piękny objekt budowlany, ale też usunęło bolączkę naszego życia turystycznego; wewnętrzne bowiem urządzenie hotelu zadowolić musi przyjezdnych, nawykłych do wymogów wysokiej kultury. Z tego powodu wierzymy że hotel „Polonja" cieszyć się będzie powodzeniem i dobrą opinią u zagranicznych gości.

Z KRAJU.

(—) **Fabrykanci łódzcy winni robotnikom 10 miljonów złotych.** Związki zawodowe robotników przemysłu włókienniczego opracowują memorjał do Rządu w sprawie coraz bardziej wzrastających zaległości fabryk wobec robotników. Według obliczeń organizacyj zawodowych, zakłady przemysłowe w okręgu łódzkim winne są obecnie robotnikom około 10 miljonów zł.

Ponadto robotnicy podnoszą, że liczne dyrekcje fabryk mimo potrącania z płac należności za świadczenia socjalne i t. p., sum tych nie wpłacają kasie chorych i innym instytucjom publicznym.

(—) **Niezwykłe samobójstwo w Radomiu.** Ubiegłej niedzieli między godziną 8 a 9 rano szef oddziału Zw. Strzeleckiego w Radomiu nieja-ki Kuśta zastrzelił się w świetlicy Związku Strzeleckiego przy ul. Warszawskiej. Przywiązał mianowicie sznurek do cyngla karabinu, oparł karabin o drzwi, sznurek przeciągnął przez klamkę, wymierzył w siebie lufę karabinu i pociągnął za sznurek, powodując wystrzał. Poniósł śmierć na miejscu. — Kuśta przed czynem wręczył kolegom listy do rodziny i do komendy Strzelca. Był to człowiek o wygórowanej ambicji, nadto miał nieporozumienia rodzinne. Pozostawił żonę i dwoje dzieci. Niezwykły sposób targnięcia się na życie wywołał w Radomiu wielkie wrażenie.

(—) **Barbarzyńskie niszczenie pomników na cmentarzu.** Z Kielc donoszą: na cmentarzu w Daleszycach, pow. Kielce, jacyś nieznani osobnicy dopuścili się profanacji grobów. Obalili oni posąg anioła oraz strącili głowę z figury Matki Boskiej.

Ponadto usiłowali strącić żelazny krzyż z nagrobka ks. Stanisława Dziurskiego, a nie zdoławszy tego dokonać, rozbili fotografję zmarłego na nagrobku.

Profanacja cmentarza wywołała w miasteczku i okolicy przygnębiające wrażenie. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie.

(—) **W Białymstoku wykryto łapowników w oddziale dyrekcji kolejowej.** Z Wilna donoszą: Z polecenia prezesa wileńskiego dyrekcji kolejowej inż. Falkowskiego zawieszeni zostali w czynnościach urzędnicy białostockiego oddziału wileńskiej dyrekcji kolejowej: kierownik działu ogólnego, Chodźko, oraz dwaj starsi kanceliści Piekut i Leon Bogucki.

Zawieszenie nastąpiło na skutek wniosku specjalnej komisji, która badała skargi o uprawianie łapownictw na terenie oddziału białostockiego.

Zawieszenie w czynnościach pociągnie za sobą ograniczenie w szczeblowaniu i awansie.

Ze świata.

(X) **Elektryczne krzesło dla uboju zwierząt w Belgji.** Zarząd rzeźni w Antwerpji postanowił wprowadzić nowy sposób zabijania zwierząt, mniej okrutny, niż dotychczasowe zabijanie nożem. W tym celu postanowiono podobnie, jak Ameryka ze swymi przestępcami t. j. zapomocą elektrycznego „krzesła".

Do głowy każdego zwierzęcia zakłada się przewodnik, po którym przechodzi prąd wysokiego napięcia Zwierzę, rażone prądem, pada natychmiast martwe bez tych męczarni. jak poprzednio przy zabijaniu nożem.

Podobny sposób zabijania będzie wprowadzony w niedługim czasie w innych rzeźniach belgijskich.

(X) **Ile kosztuje ostrzeliwanie Szanghaju.** Władze miejskie Szanghaju przeprowadziły obliczenie strat, jakie pociągnęło za sobą ostrzeliwanie miasta i walki w Szanghaju i dookoła niego. Wysokość strat, poniesionych przez miasto, jak i osoby prywatne, szacowana jest na dwa miljardy dolarów w srebrze.

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, piątek

12.10	Płyty gramofonowe
15.00	Lekcje
16.30	Płyty gramofonowe.
16.40	Odczyt
17.00	Piosenki
18.00	Muzyka
19.00	Odczyt
19.30	Feljeton.
19.40	Prasowy Dziennik Radjowy
20.30	Koncert
20.30	Feljeton
22.10	Muzyka taneczna z danc.

Składajcie ofiary na bezrobotnych

Redaktor i Wydawca: WŁADYSŁAW SZMIGULSKI. Nakładem Spółdzielni wydawniczej.

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.